

*ks. Janusz Strojny*

# Wychowanie duchowe w genezie ideowej harcerstwa

HARCERSTWO  
*Rocznik Naukowy Muzeum Harcerstwa*  
*nr 1, 2018, s. 47-56*

Każda idea ma swoje zakorzenienie historyczne i istotowe. Historyczne, bowiem wyrasta z procesów historyczno-społecznych, które stanowią dla niej fundament. Istotowe, bowiem zawiera w sobie pewne novum, dzięki któremu wyrasta nowa jakość zorganizowana i zdobywająca sobie obywatelstwo w życiu społecznym czy też całego narodu. Myślę, że można postawić tezę, że harcerstwo weszło w procesy życia społecznego i narodowego przełomu XIX i XX wieku czerpiąc jednakże inspiracje z zewnątrz, tzn. z rodzącego się skautingu założonego przez Roberta Baden-Powella. Zatem, zanim spojrzymy na genezę ideową harcerstwa, odnotujmy istotne elementy procesów dotyczących obszaru Polski przełomu XIX i XX wieku <sup>1</sup>.

## 1. KLIMAT I WYZWANIA EPOKI

Lata po powstaniu styczniowym (1863/1864) niosą za sobą największe natężenie prześladowań i represji co do wiary, języka, kasaty ziem, ograniczenia działalności instytucji polskich z kościelnymi włącznie. Represje te miały różnego natężenie i wymiar w poszczególnych zaborach. W zaborze rosyjskim miała miejsce kasata zakonów, konfiskata ziem, niszczenie wszystkiego, co polskie. Kościół został poddany władzy państwowej, a ściślej Kolegium Duchownemu Rzym-

skokatolickiemu w Petersburgu. W zaborze pruskim polityka kulturkampfu przyczyniła się do związania polskości z katolicyzmem. Nieco większą autonomię posiadał zabór austriacki, w którym działały uniwersytety polskie w Krakowie i Lwowie, rozwijało się także szkolnictwo polskie. Również Kościół cieszył się znacznie większą wolnością aniżeli w pozostałych zaborach <sup>2</sup>. Polityka represji, upośledzania wszystkiego, co polskie i katolickie, wyzwalała w społeczeństwie postawę biernej obrony w celu

1. por. J. J. Czarkowski, *Harcerstwo jako pedagogia wprowadzająca w życie wartościowe*, w „Warszawskie Studia Teologiczne”, XXVII/1/2014, passim.

2. por. J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Editions du dialogue – Paris 1991, s. 58-66.

zachowania aktualnego stanu posiadania i funkcjonowania. Jednocześnie rodzi się potrzeba przemian związana z rozwojem miast, rolnictwa, higieny. Tym procesom towarzyszy prawdziwa eksplozja demograficzna. Ludność w latach 1860 – 1910 podwoiła się z 11 000 000 do 22 000 000. Polacy stali się faktem historycznym i socjologicznym, który domagał się określenia tożsamości narodowej i religijnej. Kształtują się też nowe – poza już istniejącymi – warstwy społeczne: inteligencja i klasa robotnicza. Na niektóre grupy społeczne, a zwłaszcza inteligencję, daje się zauważyć wpływ pozytywizmu i socjalizmu. Jednakże z tej konfrontacji między kulturą polską ludową a nowymi laicyzującymi prądami zwycięsko wychodzi kultura wyrastająca z tradycji, której obyczajowość jest przepojona elementami religijnymi. Siła kultury chrześcijańskiej promieniuje ze wspólnot wiejskich i parafialnych, gdzie nie dotarł jeszcze wielki przemysł i rozwijające się ośrodki miejskie. Jak podaje Jerzy Kłoczowski, w końcu XIX wieku 90-95% Polaków wypełniało dość regularnie praktyki religijne<sup>3</sup>. Katolicyzm i tradycje narodowe, mimo wpływów laicyzujących, dominowały w życiu społecznym ogółu Polaków. Przyczyną istotną, chociaż jedną z wielu, było związanie życia codziennego z życiem religijnym i włączenie spraw ludzkich, rodzinnych i gospodarczych w sacrum.

W tej tradycyjnej kulturze łączącej aspekty ludzkie, narodowe i religijne rodzą się tendencje odrodzeniowe, dotyczące uczynienia człowieka lepszym. W tle propagowanego przez zaborców pijaństwa podejmowane są (zresztą bardzo skuteczne) akcje abstenenckie. Brzmi to jak żart, ale zalecano, by na dźwięk dzwonów na Anioł Pański prze-

rwać nawet bójkę, by odmówić godnie południową modlitwę. Głoszone są także hasła jedności, dotyczące zarówno rodziny, w tle dość łatwo uzyskiwanych rozwodów, jak i wszystkiego, co polskie. Rozwija się kult świętych patronów Polski. Na przełomie XIX i XX w. religijność związana z Polską nie tylko przetrwała, ale zdolna także była do przyswajania nowych treści życia bardziej pogłębio- nego, osobistego oraz absorbowania elementów religijności patriotycznej dla pogłębienia świadomości narodowej<sup>4</sup>. Poza dynamiczną religijnością rozwijała się także oświata. Tradycje religijne i patriotyczno-narodowe prowadziły w tym samym kierunku.

W drugiej połowie XIX w. powstało wiele nowych zgromadzeń zakonnych, w działalność których wpisana była zarówno aktywność religijna, jak i narodowa. Zjawiskiem samym w sobie był kapucyn ojciec Honorat Koźmiński. Po kasacie zakonu, zamknięty przymusowo w Zakroczymiu, rozwinął w konfesjonale kierownictwo duchowe. O ogromnym zapotrzebowaniu na rozwój duchowy i pogłębione życie religijne świadczy fakt, że właśnie przez konfesjonał, nie opuszczając klasztoru, kierując duchowo i udzielając porad – założył 23 zgromadzenia zakonne bezhabitowe. Funkcjonowały one w konspiracji, prowadząc pracę apostołską w swoim środowisku pod szyldem działalności gospodarczej i przedsiębiorczości. Skupił w ten sposób wokół tej idei życia wiele tysięcy ludzi. Dla przykładu – tylko zgromadzenia takie jak „Służki”, rozrzucone po parafiach wiejskich, oraz „Siostry fabryczne”, pracujące jako robotnice w przemyśle, liczyły 7600 członkiń. Zasadą ojca Honorata było zakładanie zgromadzeń dla poszczególnych warstw społecznych z członków

3. por. tamże, s. 67.

4. por. tamże s. 73-74.

tychże warstw, aby pracowały i oddziaływały we własnych środowiskach<sup>5</sup>. Ojciec Honorat, jak i wielu innych, polecał swoim bezhabitowym siostrom zadania edukacyjno-charytatywne na gruncie religijności i patriotyzmu.

Generalnie rzecz ujmując atak zaborców na wartości narodowe, a więc na kulturę, język, wiarę katolicką, budził powszechny sprzeciw i mobilizował społeczeństwo do jedności obrony polskości i katolicyzmu. Przytoczę w tym miejscu jeden, jednakże bardzo reprezentatywny głos, a mianowicie wypowiedź Wincentego Witosa, późniejszego premiera rządu Rzeczypospolitej. W 1914 r., formułując oficjalną deklarację dotyczącą własnej partii chłopskiej, wskazał na więź świadomości religijnej i narodowej. Powiedział wówczas: „Lud polski uważa więc wiarę katolicką za największy skarb, którego w razie potrzeby jest gotów bronić do ostatniej kropli krwi. (...) Obrona przed uciskiem tak ściśle skojarzyła się u nas z obroną narodową, że w każdej kropli krwi przelanej za wiarę mieści się i męczeństwo za ojczyznę. (...) Przychodzi mi stwierdzić jako włościaninowi i Polakowi z prawdziwą przyjemnością, że lud ten, do niedawna dzięki prowadzeniu go na manowce, obojętny dla wszystkich narodowych ideałów, nazywający często siebie cesarskim, miano 'Polak' uważający za coś obrażającego uczucia, dziś ciałem i duszą stał się Polakiem. Przemiana ta stopniowo przez lata następowała, ale przemiana ta dokonała się w ostatnich czasach tak szybko, że trudno byłoby komukolwiek to przewidzieć...”<sup>6</sup>. Warto zauważyć, że kierunek przemian wskazany przez Wincentego Witosa został w następnych dziesięcioleciach życia i działalności narodu polskiego zaakceptowany i realizowany. Zapoczątkowana w XIX w.

praca organiczna u podstaw wydała dobre i zamierzone owoce, mimo trudności, prześladowań i ograniczeń. Wszystko, co narodowe i katolickie, było objęte troską i szacunkiem, a znajdowało się w sercu Polaka i stawało się zaczynem jego formacji jako osoby oraz relacji międzyludzkich, jednoczących na gruncie tych wartości. Na długie lata pozostało hasło: gdzie język polski i wiara katolicka, tam Polska.

## 2. RELIGIJNOŚĆ W HARCERSTWIE

Religijność jest sprzymierzeńcem człowieka, a zwłaszcza wychowawców. Prawda ta jest powtarzana od czasów starożytnych, chociaż nie zawsze i nie przez wszystkich akceptowana. Już M. T. Cicero dał pierwszą definicję religii, a warto zaznaczyć, że żył przed narodzeniem Chrystusa, twierdząc, że „re-legere” to ponowne odczytanie przez człowieka obowiązków wobec Boga określonych przez świat stworzony, do których należą: kult oraz dążenie do przyszłego szczęścia. Nawiązywał w tym do myśli greckiej<sup>7</sup>. Podobne poglądy głosili po nawróceniu L. Laktancjusza i św. Augustyn. Wskazywali na potrzebę ponownego wyboru czy też potrzebę ponownego związania się z Bogiem osobowym<sup>8</sup>.

W ten nurt myślenia wszedł twórca skautingu gen. Robert Baden-Powell, wskazując, że skauting ma być integralnym systemem wychowawczym, zaszczepiając idee i wartości w młodym człowieku, dając mu metodę i program w działaniu i doskonaleniu się oraz strukturę gwarantującą poczucie bezpieczeństwa, ludzkiej godności i ludzkiej wspólnoty. Novum systemu skautowego było wychowanie przez działanie i czyny przeciwne biernemu formowaniu młodzieży. Metoda skautowa odeszła od zbyt intelektualnego i abstrakcyjnego traktowania war-

5. por. tamże s. 83-84.

6. tamże s. 75.

7. por. R. Andrzejewski, Cyceron, w: Encyklopedia Katolicka, t. 3, s. 677-678.

8. por. J. Wojtczak-Szyszkowski, Laktancjusz w: dz. cyt. t. 10 s. 406-408.

tości, a lokalizowała się w relacjach osobowych poprzez czynienie dobra. Dobro w działaniu sprawia, że skaut nie tylko jest dobry, ale formuje się i buduje więzi międzyludzkie poprzez czynione dobro, które daje szczęście i otwiera na drugą osobę, pozwala doświadczyć prawdy, wolności i miłości. Bez wątpienia inicjatywa należy do wychowawcy – instruktora, drużynowego, który daje swoim przykładem drogę do zamierzeń Stwórcy i uznania roli Boga w życiu człowieka i w świecie stworzonym. Jak zaznacza R. Baden-Powell, religijność to nie tylko kult i oddawanie czci Bogu, ale to także właściwy stosunek do drugiego człowieka oraz do siebie samego<sup>9</sup>. Prawdziwa religijność zawiera się w przykazaniu miłości Boga, bliźniego i siebie samego, a więc w czynnej postawie skauta. Jednakże droga religijności zaczyna się od spełniania obowiązków wobec bliźniego. Na właściwej postawie wobec bliźniego zasadza się braterstwo, niezależnie od wyznawanej religii. Istotą jest ludzka godność, a ta nieomylnie prowadzi do miłości. Religijność i wartości zostały wpisane przez Baden-Powella w Przyrzeczenie i Prawo skauta i uznane za warunek konieczny przy uczestniczeniu w ruchu skautowym. Baden-Powell nie narzucał żadnej religii ani wyznania. W *Skautingu dla chłopców* pisał, że „żaden człowiek nie sprawi nic dobrego, jeśli nie wierzy w Boga i nie przestrzega Jego praw”. Tak więc każdy skaut powinien mieć religię, której nie trzeba wprowadzać do skautingu, bo ona już tam jest i stanowi jego podwalinę. Mówił, że we współczesnych mu czasach naród niesie w sobie ogromne rezerwy ducha chrześcijańskiego i patriotyzmu<sup>10</sup>.

Przyjęta w 1914 r. rota Przyrzeczenia, nie licząc lat 1911 – 1914, kiedy to Małkowski chciał pozyskać dla ruchu młodzież róż-

nych kręgów i stowarzyszeń, uwzględniła obowiązki względem Boga i Ojczyzny oraz trzy główne idee ruchu: służbę, braterstwo i pracę nad sobą (w brzmieniu dzisiejszym). Religijność i wartości duchowe wniosły do ruchu skautowego, a od 1916 r. do harcerstwa istniejące już organizacje katolickie o charakterze niepodległościowym: Eleusis, Zarzewie, Junactwo, Sokół, Strzelec i inne. Stanisław Sedlaczek na konferencji w Buczaczu w 1930 r. stwierdził, że tam, gdzie się kończy stanowisko skautingu, zaczyna się droga harcerstwa polskiego<sup>11</sup>. Musi ono wykazać się niezwykłą wiernością człowiekowi, bowiem zdrada człowieka jest zdradą religijności i wartości, a w ostatecznym rozrachunku także zdradą Boga. W wypowiedziach swoich odwołuje się do encykliki Piusa XI *Divini illius magistri*, wskazując, że wychowaniu podlega cały człowiek w perspektywie celu ostatecznego, pełni człowieczeństwa, relacji z innymi i szczęścia. Druh Stefan Mirowski przestrzegał natomiast przed religijnym subiektywizmem i nadmiernym emocjonalizmem. Pobożny to ten, kto żyje po bożemu, tzn. jest wierny Ewangelii, człowiekowi i wartościom i działa zgodnie ze swoim sumieniem, ale działa i służy<sup>12</sup>. „Dlatego stawiamy na katolicyzm – mówi Stefan Mirowski – polskie harcerstwo jest i ma być katolickie, tylko musi dobrze wiedzieć, co przez to rozumiemy i do czego dążymy”<sup>13</sup>.

Poza relacjami osobowymi religijność karmi się pięknem zarówno ludzkiego działania, jak i pięknem świata stworzonego – przyrody. Kontakt z przyrodą, której człowiek jest częścią, uczy, jak należy służyć, a więc być tak, aby nie szkodzić, być, aby wnosić swoje dobro do wspólnego, w zamian nic nie oczekując, ciesząc się jedynie samym dobrem – tym, że się

9. por. G. Nowik, Wychowanie religijne w harcerstwie, w: „Chrześcijanin w świecie” nr 173, luty 1988, s. 4-7.

10. za Spiritual Development. Materiały WOSM, por. S. Sedlaczek, Harcerstwo a wychowanie religijne, w: „Chrześcijanin w świecie” nr 173, luty 1988, s. 88-89 (tekst wygłoszony na konferencji w Buczaczu w 1930 roku).

11. Stanisław Sedlaczek, dz. cyt., tamże.

12. por. S. Mirowski, Nasza służba Bogu, w: „Chrześcijanin w świecie” nr 173, luty 1988, s. 79 – 80.

13. S. Mirowski, dz. cyt.: tamże (tekst z 1944 roku, GK Szarych Szeregów).

wydarzyło. Jednocześnie uczy dawać tak, jak daje przyroda, nie tracąc nic ze swego piękna i dobra, ciesząc oczy i serce. Przyroda, jeśli nie niszczy się jej bezmyślnie, jest sprzymierzeńcem człowieka, cieszy, zachwyca, karmi, ubiera, oczyszcza serce i sumienie swoim pięknem, uszlachetnia. Jak mawiał Baden-Powell, dla tych, którzy potrafią widzieć i słyszeć, las jest jak laboratorium, przyjacielski klub lub jak świątynia. Wprawdzie nie widział przyrody jako środka zastępującego religię, ale jako ścieżkę do głębszego wejścia w religię, do przemiany człowieka i uczynienia go szlachetnym. W tym celu posługiwał się metaforą góry, która występuje w wielu religiach, a szczególnie w nauce Jezusa Chrystusa<sup>14</sup>.

Podobnie twierdził Stefan Mirowski, mówił, że chodzi o religijność osobistą, szczerą, bezpośrednią, opartą na rozumie, a nie tylko na emocjach. Uważał, że harcerstwo ma ambicje i czuje się na siłach nie tylko realizować zdrową religijność, ale współtworzyć nowy styl, nowe oblicze polskiej religijności<sup>15</sup>.

Stanisław Sedlaczek dodaje zaś, że „prawdziwie głębokie życie religijne harcerzy – katolików w niczym nie narusza swobody wiary i praktyk harcerzy innych wyznań..., [bowiem] im bardziej będziemy przywiązani do naszej religii (...), tym więcej będziemy szanować ją u innych druhów, zawsze jednak wymagając, by należeli do jakiegoś wyznania a praktyki jego wykonywali”<sup>16</sup>. Temu służyły komentarze do Prawa Harcerskiego i Przyrzeczenia, np. ks. Jana Mauersbergera czy też ks. Kazimierza Lutosławskiego. Należy zatem skonstatować, że już w swej genezie harcerstwo wzywa do praktykowania i wyznawania religijności, bowiem w ten sposób zbliża ona do Boga i do człowieka,

obdarza szacunkiem, ogarnia rzeczywistość służbą każdego, także i tych, którzy nie wierząc pozostają na płaszczyźnie wartości naturalnych. Religijność i praktykowane wartości pomagają w uczeniu się i realizowaniu prawdziwego braterstwa, stąd tożsamość religijna zbiega się w harcerstwie z tożsamością ludzką.

### 3. WYMIAR DUCHOWY HARCERSTWA

Duchowość nie jest dodatkiem do religijności jak kwiatek do kożucha. Duchowość ujawnia, stanowi o wewnętrznej jedności słowa i czynu, wyrażającej postawą miłości bliźniego i siebie. Najprostszą definicję duchowości dał św. Hieronim w dziele *O wiedzy Bożego prawa*, pisząc: „Postępuj tak, abyś wzrastał w tym, co duchowe”, a więc szedł w głąb w poznaniu Boga, siebie, drugiego człowieka. Termin „duchowość” dotyczy jedynie człowieka. Zawiera się on w takich ogólnoludzkich wartościach, jak religia, kult, praca, mowa, sztuka, kultura, nauka. Duchowość jest ukryta w człowieku, ale promieniuje na zewnątrz. Jak mawiał Jacques Maritain, jest świadectwem niewidzialnym, ale dostrzegalnym, gdyż może ona świadczyć jedynie o tym, czym żyje człowiek.

Duchowość harcerska to stałe wezwanie i zadanie. Parafrazując słowa Jana Pawła II, duchowość to żeglowanie ku głębi człowieczeństwa, relacji między ludźmi, to wyężona praca nad sobą, samodoskonalenie się. Robert Baden-Powell zakładał w skautingu jako systemie wychowawczym spójność i nierozzerwalność elementów tego systemu, a więc idei i metody, programów i środków<sup>17</sup>. Duchowość jest w jego rozumieniu zwornikiem wszystkich elementów kształtujących postawę wobec Boga i człowieka. W tym celu bez wątplenia należy położyć akcent bardziej na edukacji, wychowaniu przez

14. por. R. Baden-Powell, *Rovering to success*, Londyn 1922.

15. por. S. Mirowski, dz. cyt., s. 81-85.

16. S. Sedlaczek, dz. cyt., s. 92.

17. Por. G. Nowik, dz. cyt. 1, s. 6.

przykład i działanie, aniżeli na podawaniu instrukcji<sup>18</sup>. Niewątpliwie postawić należy wychowanie nad dyscypliną, choć i ta ostatnia ma ogromne znaczenie, ale wówczas, gdy działa na gruncie samodyscypliny. Wyższość edukacji nad instrukcją wyraża się w tym, że jest ona pewną formą prowadzenia i wprowadzania łączącego wiedzę z doświadczeniem, wprowadzania w wartości kształtujące postawę otwartą i służby przy wewnętrznej samokontroli. Zdaniem Baden-Powella ta forma edukacji – czynnego towarzyszenia popartego świadectwem – bardziej odpowiada naturze młodych ludzi. Harcerz ma zdobywać wiedzę i doświadczenie po to, by bardziej być z innymi, by pełniej rozumieć i głębiej przeżywać, by rozumnie i skutecznie działać dla dobra własnego i dobra innych<sup>18</sup>. Duchowość zatem to przeżywanie wartości Ewangelii w codzienności jako punktu odniesienia wyjaśniającego sens i celowość ludzkiego życia, życia harcerskiego w gromadzie czy też drużynie. Pamiętać jednakże należy, że duchowość nie jest stereotypem – ale uwzględnić indywidualność, talenty, zdolności i możliwości każdego harcerza i człowieka. Wyznacza kierunek, dając wolność rozwoju.

go w dążeniu do prawości, piękna i miłości. Dążenie to konkretyzuje się odkrywaniem piękna i miłości w wymiarze osobowym, tzn. w Bogu i człowieku. Ostatecznie Bóg okazuje się najwyższą wartością, bowiem w nim możliwe jest wszystko, do czego człowiek dąży i czego potrzebuje.

Należy zaznaczyć, że potrzeba religijności jest najszlachetniejsza, chyba dlatego mało rozumiana. Niemniej jest powszechna. Błędem jest łączenie rozwoju duchowego z potrzebami elementarnymi. Jeżeli od Boga będzie ktoś żądał gwarancji bezpieczeństwa, obrony przed lękiem, stresem czy karą, to wówczas rozwój duchowy utknie na płaszczyźnie pragnienia. Nie można bowiem stawiać Boga w miejsce tych wartości, ale odnaleźć drogę zjednoczenia osobowego z Nim. Bez wątplenia harcerstwo w swoich podstawowych założeniach wynikających z Przymierzenia i Prawa pragnie budować, i to czyni, na wartościach wyższych. Przyszłość swoją widzi w twórczym zaangażowaniu na rzecz służby Bogu, Ojczyźnie i człowiekowi<sup>20</sup>. W takiej służbie odnajduje drogę do zrealizowania pięknych marzeń, pełnego życia i szczęścia. Natomiast głębia duchowa przychodzi na gruncie wewnętrznej motywacji inspirowanej wartościami wyższymi z czynami i działalnością na zewnątrz. Należy jednakże pamiętać, iż harcerstwo ma wszechstronnie wychowywać młodego człowieka bez tendencji tworzenia z ZHP organizacji religijnej. Problem ten wyraził bardzo jasno naczelny kapelan ZHP ks. Marian Luzar w Biuletynie Działu Duszpasterskiego GK<sup>21</sup>. Ponadto w perspektywie rozwoju duchowego trzeba stwierdzić, że katolicyzm harcerski była proporcjonalna do religijności społeczeństwa, które w przeważającej większości deklarowało się jako

18. Por. R. Baden-Powell, *Gazeta Kwatery Głównej* cytowana w: *Kroki założyciela*, 1918, s. 109.

19. por. E. Sujak, *Sprawy ludzkie*, Kraków 1972, s. 27-36.

20. Uchwały Zjazdu NRH w Kazuniu w sierpniu 1922 roku, za: G. Nowik, dz. cyt., s. 17-18.

21. Biuletyn Działu Duszpasterskiego Naczelnictwa ZHP, nr 1, 1935, s. 11-12.

Rozważając problem duchowości w początkach skautingu i harcerstwa, można go ująć w kategoriach psychologicznych<sup>19</sup>. Duchowość bazuje na potrzebach wyższych człowieka, które powodują skutek trwalszy aniżeli potrzeby elementarne. Wyższe wyrażają się w potrzebie rozwoju i twórczości, a więc: ciekawością świata, pragnieniem rozumienia, przekraczaniem siebie w niewiedzy i braku sprawności, estetyką środowiska, chęcią pozostawienia czegoś po sobie, dążeniem do doskonałości. Właśnie to pragnienie doskonałości ujawnia potrzebę religijną – rozwoju duchowe-

katolickie. Natomiast liczba harcerzy – katolików uczestniczących w ruchu – nie decydowała o jakości duchowej całości organizacji. We wspomnianym już tekście napisanym dla miesięcznika instruktorskiego „Wigry” Stefan Mirowski bardzo krytycznie ocenia religijność polską tamtych czasów. Pod tym względem nie oszczędza on ZHP. Píše, że „trzeba to sobie szczerze powiedzieć: w trzydziestym którymś roku istnienia naszego ruchu jesteśmy pod względem służby Bogu jeżeli nie koncepcyjnie, to w każdym razie realizacyjnie w powiśkach”. I dalej pisze: „Jeżeli dążymy do świadomego udziału młodzieży w ruchu harcerskim [...], to mamy prawo żądać konsekwentnego stosunku do naszego Prawa i Przyrzeczenia, więc świadomego stosunku do Boga [...], wartości nadrzędnej, służbę, która jest sprawą nadrzędną nawet nad służbą Polsce. [...] Bogu przez Polskę i dla Polski, przez Boga dla Niego to całość harmonijna, płynąca z pierwszego punktu Prawa”<sup>22</sup>.

Tekst Stefana Mirowskiego tchnie troską o rozwój duchowy harcerzy, ale w perspektywie integralnego rozwoju osoby. Rozwój duchowy polega na naśladownictwie i wprowadzaniu w życie tych cech, które Najwyższy (Bóg) posiada w stopniu najdoskonalszym. Dotyczy to troski o istnienie, wiedzę, moc ducha, twórczość, wynalazczość, dobro, piękno, sprawiedliwość. Taka postawa wyznacza drogę do Boga i jest rzeczywistą służbą Bogu. Baczyć jednakże należy, by nie oddzielać służby Bogu od całokształtu rozwoju młodego człowieka i nie czynić zeń odrębnej sfery życia, wyłączonej z całości rozwoju. Pamiętać należy, że całe dobro ludzkiego działania, całe zaangażowanie młodych na rzecz dobra jest rozwojem i jednocześnie służbą Bogu. Trzeba tylko młodzieży

o tym mówić tak, aby wiedzieli, dokąd idą i co mają osiągnąć<sup>23</sup>.

#### 4. W PERSPEKTYWIE PRZYSZŁOŚCI

W bardzo wielu wypowiedziach autorów tamtego okresu występuje postulat religijności i potrzeba rozwoju duchowego, który odpowiada podstawowej idei harcerstwa zawartej w Przyrzeczeniu i Prawie. Powtarzany jest wymóg stawiany przez Baden-Powella, aby każdy harcerz i harcerka byli ludźmi religijnymi. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że młodzi ludzie niewierzący nie byli automatycznie z powodu braku religijności wykluczani z ruchu harcerskiego. Natomiast oczekiwano, by akceptowali i wyznawali ogólnoludzkie wartości, które zbiegają się z ideą harcerstwa. Dzięki tym wartościom posiadają swoją duchowość i mogą korzystać z opieki duchowej kapelanów i instruktorów wspierającej harcerzy w rozwoju duchowym.

Ideowości harcerstwa nie da się zbudować na programach społeczno-politycznych, a jedynie na wartościach ludzkich, religijnych czy też duchowych. Aleksander Kamiński pisał w „Kręgu Rady”, że „nie do pomyślenia są czyny jakiegokolwiek nie moralne. [...] wyświadczenie przyjacielskiej przysługi sprawia przyjemność, [gdzie] gromadzić się będzie nawyki dobrych uczynków, miłosierdzia, uczciwości i dziesiątki innych z najwyższymi – miłością Boga na czele”<sup>24</sup>. Natomiast religijność musi wyrastać z głębi serca, a nie form zewnętrznych i musi przepajać życie gromad i drużyn. Wartości czy też religijność porządkują życie młodego człowieka, kształtują osobowość, dają wolność, wyzwalają bezinteresowną służbę. Są bez wątpienia czynnikiem scalającym duchowość z działaniem zewnętrznym na gruncie bezinteresownej służby. Stanowią miarę ideowości harcerstwa. Dzięki wartościom

22. S. Mirowski, Nasza służba Bogu, dz. cyt., s. 79., 83.

23. Por. tamże, s. 16.

24. A. Kamiński, Krąg Rady. Książka o zuchach, Warszawa 1988, s. 14 (I wyd. 1935 r.).

dostrzegamy człowieka we właściwym wymiarze – godności osoby. Zagubienie personalizmu w harcerstwie prowadzi do utraty ideowości, a brak właściwych relacji wyrastających z dobra – do egoizmu i prywaty. Ostatecznie harcerstwo dążyło i dąży do wychowania dobrego, mocnego i prawego członka rodziny, społeczności, narodu, bowiem harcerz przez własny rozwój ludzki i duchowy wnosi wartość w życie wspólnoty i dąży do właściwego celu. Pisał Aleksander Kamiński, że „Polska kultura, krew i duch są ośrodkiem Rzeczypospolitej”<sup>25</sup>, a polskość, dobro i prawość z serca się bierze. Rozwój duchowy chroni przed uleganiem złu, zabezpiecza godność osoby, wierność człowiekowi i Bogu, miłość ojczyzny, bowiem odpowiedzialność za siebie jest odpowiedzialnością za brata harcerza, harcerkę, rodzinę, ojczyznę i wiarę. To z odpowiedzialności za drugiego wyrasta potrzeba głoszenia idei harcerskich, dzieleń się nimi, jak mawiał Kamiński, dokonuje się uharcerzanie świata.

Rozwój duchowy wiąże się też z właściwą wrażliwością na niesprawiedliwość i krzywdy, biedę i cierpienie ludzi, na brak ładu w życiu rodzinnym i społecznym, wyzwala wolę zaradzania potrzebom i służby! Niewątpliwie rozwój duchowy oparty na wcielaniu w życie wymogów Przyrzeczenia i Prawa stawiał harcerstwo w czołówce systemów wychowawczych formujących młodych ludzi. Natomiast budowany na religijności katolickiej, jak to podkreśla wielu autorów, stanowił nową jakość katolicyzmu polskiego. Doświadczenia tamtych czasów uczą, że w ruchu harcerskim niezbywalną wartością była formacja, a argumentem przekonującym co do słuszności tej tezy, są postawy ludzi wielkiego formatu służących Bogu, ojczyźnie i człowiekowi aż do ofiary ze swego życia<sup>26</sup>.

Statut ZHP w rozdz. 2, par. 3.3 określa system wychowawczy, stwierdzając, że opiera się on na normach moralnych wywodzących się z uniwersalnych, kulturowych i etycznych wartości chrześcijańskich, kształtuje postawy szacunku wobec każdego człowieka, uznając jednocześnie wybór systemu wartości duchowych za sprawę osobistą każdego członka Związku<sup>27</sup>. Oczywiście nie podlega dyskusji problem wolności osoby i podejmowanych przez nią decyzji i wyborów. Jednakże taki zapis promuje subiektywizm i sugeruje, jakoby istniało wiele systemów wartości różniących się między sobą lub sprzecznych ze sobą. Natomiast prawdziwe człowieczeństwo jest jedno – dane w Jezusie Chrystusie – w którym wszyscy uczestniczymy, a określa je jeden system wartości. Nasuwa się także pytanie, jak się ma traktowanie wartości duchowych jako sprawy osobistej do braterstwa, wzajemności oddziaływania i całości Prawa. Warto chyba zauważyć, że wartości duchowe są dobrem wspólnym ludzkości i stanowią fundament jedności ruchu i umacniania ideałów Harcerstwa Polskiego.

Ideały, wartości, dobro duchowe, i to elementarne ludzkie, są otwarte dla wszystkich i wszyscy mogą w nich uczestniczyć. Dzieląc się tymi dobrami, wyznając je w formie świadectwa formujemy siebie, budujemy jedność i braterstwo, idziemy w głąb życia, a omijamy rafy powierzchowności. Był czas, kiedy w ZHP służyło nawet 900 kapelanów. Oczywiście jakości nie mierzy się liczbami. Ale mając na względzie dobro młodzieży i szanując harcerskie ideały, Prawo, Przyrzeczenie, spróbujmy iść bardziej razem, by wzajemnie oddziaływać na siebie, budować braterstwo i jedność, przywrócić harcerstwu zamierzone w początku wymiar duchowy i uczynić je służbą Bogu, Polsce i Człowiekowi.

25. A. Kamiński, Krąg Rady. Książka o zuchach, Warszawa 1988, s. 141 (I wyd. 1935r.).

26. Zob. Harcerski słownik biograficzny, pod red. Janusza Wojtyczy, Warszawa 2006, t. II.

27. por. Statut ZHP, w: Czuwaj, dodatek do numeru 1/2006.



## ZAKOŃCZENIE

Dziś, tak jak na początku ruchu skautowego, stoimy przed wezwaniem, aby zespałać religijność i duchowość. Są to bowiem dwie strony ludzkiego życia, których nie można rozdzielać. Duchowość pozbawiona religijności zamiera, a to prowadzi do laicyzacji. Religijność bez duchowości staje się przyczyną formalizmu religijnego i aktywności czysto zewnętrznej. Natomiast jedność tych dwóch wartości jest podstawą prawidłowego rozwoju i wychowania w harcerstwie. Myśl ta jest obecna w ruchu skautowym i harcerskim od początku jego powstania.

Bez wątpienia można powiedzieć, że jeśli nie wszyscy, to prawie wszyscy są religijni. Natomiast zbyt często poprzestają na samej religijności, co sprawia, że bez zamierzenia i złej woli praktykują religijność na pokaz, religijność promocyjną bez pójścia w głąb. Może to dotyczyć wie-

lu uroczystości, np.: Betlejemskiego Świątła Pokoju, udziału w Pasterce, procesji rezurekcyjnej, Bożego Ciała, Białej Służby, pielgrzymek. Życie religijne nie może bazować jedynie na organizacji i aktywności, bowiem jego istotą jest przeżycie wewnętrzne w odniesieniu tak do Boga, jak i człowieka, przeżycie, które pozostawia dobro w człowieku, wyznacza drogę służby, buduje braterstwo, jednoczy ludzi do wspólnego działania. Rozwój duchowy wymaga rzetelnej pracy i przygotowania do wejścia w przeżycie, np.: tematycznych zbiórek, wypowiedzenia i nazwania potrzeb duchowych oraz bardzo konkretnego programu i poważnego traktowania duchowego wymiaru człowieka – harcerza. Myślę, że i dzisiaj Polska oczekuje na to, by HARCERSTWO znalazło się w awangardzie pracy nad dojrzewaniem Narodu do tożsamości, budowaniu godności Polaka, człowieka prawnego i wierzącego zarazem.

---

## SPIRITUAL EDUCATION IN IDEOLOGICAL GENESIS OF POLISH SCOUTING AND GUIDING

---

*The article presents correlations between religiosity and spirituality in Polish scouting educational system. It displays their unity as a basis of proper scouting progress and tuition. The underlying assumption is that scouting, similarly to the times of its origin, is the component of the educational system immersed in patriotic Nation maturing to identity of Pole both virtuous and believer, dignity strengthening, ideology. Focus on spiritual education is correlated with sensitivity to injustice, wrongdoing, poverty, suffering and lack of order in family and social life, thus sparking the will to remedy those and to serve. The article indicates that the spiritual education based on putting Scout Promise and Law into practice places it as a leading educational system forming the youth. It is worth mentioning that the worldview orientation, such as lack of religiousness, did not mean compulsory exclusion from scouting. However it was expected for the nonbelievers to accept and internalize universal values coinciding with the sorting ideals, as through them they possess their spirituality. It is so because scouting integrity is not built on socio-political programmes but on human, religious or spiritual values.*

## LITERATURA:

- Andrzejewski R.,** Cyceron, w: *Encyklopedia Katolicka*  
t. 3, s. 677-678
- Baden-Powell R.,** *Rovering to success*  
Londyn 1922
- „Biuletyn Działu Duszpasterskiego Naczelnictwa ZHP”**  
nr 1, 1935, s. 11-12
- Czarkowski J. J.,** *Harcerstwo jako pedagogia wprowadzająca w życie wartościowe*  
w: „Warszawskie Studia Teologiczne” XXVII/2014, s. 307-322
- Kamiński A.,** *Krąg Rady. Książka o zuchach*  
Warszawa 1988, s. 141 (I wyd. 1935 r.)
- Kłoczowski J.,** *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*  
Editions du dialogue – Paris 1991, s. 58-66
- Mirowski S.,** *Nasza służba Bogu*  
w: „Chrześcijanin w świecie” nr 173, luty 1988, s. 79-80.
- Nowik G.,** *Wychowanie religijne w harcerstwie*  
w: „Chrześcijanin w świecie” nr 173, luty 1988, s. 4-7
- Sedlaczek S.,** *Harcerstwo a wychowanie religijne*  
w: „Chrześcijanin w świecie” nr 173, luty 1988, s. 88-89  
(tekst wygłoszony na konferencji w Buczaczu w 1930 r.)
- Statut ZHP**
- Sujak E.,** *Sprawy ludzkie*  
Kraków 1972, s. 27-36
- Uchwały Zjazdu NRH w Kazuniu w sierpniu 1922 r.**  
za: G. Nowik, dz. cyt. s. 17-18
- Wojtczak-Szyszkowski J.,** *Laktancjusz*, w: *Encyklopedia Katolicka*  
t. 10, s. 406-408
- Wojtycza J. red.,** *Harcerski słownik biograficzny*  
Warszawa 2006, t. II.